

PRZEGLĄD LUBAŃSKI

MIESIĘCZNIK LOKALNY

NR 12 GRUDZIEŃ 1992 CENA 2 000 ZŁ



W numerze m. in.:

- Lubańskie różności
- Z redakcyjnej poczty
- Ekologia i my
- Pieniądze burmistrzów
- Historia w kamień zakłeta
- Refleksje okobudżetowe
- Sport
- Kronika policyjna
- Władze miasta a Temida
- WKŁADKA: PROJEKT
BUDŻETU MIASTA NA 1993 r.

O HISTORII DALSZYCH SŁÓW KILKA

„Bohater” poprzedniego odcinka „Tajemnic” pan Kurt-Michael Beckert gościł ostatnio przez kilka dni w Lubaniu. Już tu, pod koniec pobytu udało mi się nakłonić go do publicznego podzielenia się wiedzą o historii Lubania. Do takiego spotkania doszło 19 listopada w kawiarence ratuszowej „Time Club”. Było nawet niezłe zainteresowanie tą tematyką, jej liczni uczestnicy z pewnością nie uznali tego czasu za stracony. Szkoda tylko, że z zaproszeń nie skorzystała żadna z lubańskich telewizji, pozbawiając w ten sposób mieszkańców wielu cennych wiadomości z historii naszego miasta.

Obalono m.in. parę „lubańskich mitów”, jak choćby ten o długości podziemnych lochów miejskich czy wątpliwej idei, jaką jest chęć „przerzucenia” na teren Niemiec lubanańskich, będących ponoć w rękach prywatnych i rzekomych fortunach z tego płynących. Pan Beckert skutecznie wyjaśnił o bezprawności tego zamiaru, w Niemczech i tak nikt tego nie kupi. A jeśli nawet, to upublicznienie takich eksponatów może ściągnąć na kupującego i sprzedającego szereg nieszczęść prawnych.

Po co to robić? — zastanawiał się głośno — przecież macie tu odpowiednie placówki — muzeum i archiwum, gdzie pozyskiwane eksponaty mogą znaleźć godne miejsca. Takie pamiątki nigdy nie powinny już więcej opuszczać Lubania! — podsumował nasz gość.

Archiwum Miasta i Okręgu Lubań w Königsutter ma wielu współpracowników. Jednym z nich jest Siegfried Brux, inżynier — mechanik z Wiesbaden, obecnie dodatkowo studiujący historię nowożytną na uniwersytecie w Mainz. Pan Brux towarzyszył panu Beckertowi w Polsce. Okazało się, że zbiera materiały do książki o historii ... dzwonów kościelnych. Jest to temat tak szeroki, że postanowił ograniczyć się w nim „tylko” do Lubania i dawnego okręgu lubańskiego. Każdy dzwon pojawiający się w mieście był przyjmowany bardzo uroczyście. Od rogatek miasta przejmowała go liczna procesja wiernych i prowadziła do wybranego kościoła, gdzie z pietyzmem wciągano go na kościelną wieżę. Okazało się, że u schyłku II wojny światowej lubańskie (i nie tylko) dzwony odbywały długą wędrówkę na... cmentarzysko dzwonów aż pod Hamburg, gdzie próbowano przetapiać je na broń dla dogorywającej już III Rzeszy.

Przy okazji „wyszło na jaw”, że w kotłowni lubańskiego ratusza leży „zapomniany” dzwon sygnaturowy z wieży ratuszowej. Okazało się, że pochodzi z 1924 roku. Nie najlepiej to świadczy o gospodarzach ratusza, a zwłaszcza o muzeum, które szuka eksponatów związanych z historią Lubania nie wiedząc, że dosłownie na nich siedzi. Nie chcąc wydawać poleceń samodzielnej bądź co bądź placówce „podpowiadam”, że do zagospodarowania jest jeszcze stary mechanizm zegara ratuszowego. To też niezwykle „znak czasów”.

Co do dzwonu z wieży planujemy, że po oczyszczeniu ozdobi on salę posiedzeń Rady Miejskiej, która — jak wiadomo — zamierza już wkrótce obradować właśnie w ratuszu, przywracając dawną, bo wielowiekową tradycję. Sam zaś ratusz też jest przygotowywany na przyszły rok do odnowienia, jeśli tylko znajdą się pieniądze odnowiona zostanie elewacja zewnętrzna i „kamieniarka”. A czy się znajdą i na to? — to też jedna z „tajemnic” współczesnej już historii Lubania, której rozwiązanie powinno zapaść na jednej z najbliższych sesji Rady Miejskiej.

Janusz Skowroński

 * Naszym Czytelnikom i Sympatykom zdrowych, pogodnych i szczęśliwych *
 * ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA oraz pomyślności w NOWYM 1993 ROKU *
 * życzą *
 * Wydawca i zespół redakcyjny *

Rozmaitości lubańskie i nie tylko

PRZED ŚWIĘTAMI



Rys. Konrad Kornacki

Każdy z nas oczekuje świątecznego prezentu. Lokalna grupa „Mikołajów” — jak widać — chyba też. Poczekajmy zatem, co nam przyniosą. Nie będziemy zapewne rozczarowani. A gdyby..., to i tak NOWY ROK przyniesie więcej — miejmy nadzieję — pozytywnych wrażeń.

(m)

„H A K”

Przez całe stulecia uczeni głowili się nad problemem, co tak naprawdę spaja jednostki ludzkie — w końcu tak egocentrycznie zorientowane — w miarę zwarte i dość sprawnie funkcjonujące grupy oraz zbiorowości. Powstało oczywiście w tej materii na przestrzeni lat wiele mniej lub bardziej poważnych teorii i koncepcji. Także i dzisiaj nie ma wśród badaczy jednomyślności w omawianym temacie. Co rusz to ujawniają się zupełnie różne opcje. Okazuje się, że niektórzy Lubaniacy mają także ambicje wnieść swój oryginalny wkład w rozwój interesującej nas sfery nauki. Wynaleźli mianowicie zupełnie nową ideę integrującą zbiorowości ludzkie i poddają ją (jak wskazują wyniki) pomyślnej weryfikacji. Opisać się ona daje, z grubsza biorąc, następująco: ja mam „haka” na ciebie, ty masz „haka” na niego, on ma „haka” na mnie itd. Ilość takich relacji może być nieograniczona, konfiguracji — także. Ot i cała filozofia. Banalnie to wygląda, ale — proszę pamiętać — wszystkie genialne rozwiązania są diabelnie proste! Taki niedoceniony „hak” okazał się spoiwem (społecznym) doskonałym. Ci, którzy znajdują się pod jego wpływem muszą być solidarni, otwarci na zgodne współdziałanie, nie mogą się wychylać, bo w przeciwnym razie..., wiadomo.

Sprawą otwartą — nie do końca jeszcze wyjaśnioną — jest to, jak długo struktura oparta na takiej zasadzie może funkcjonować. Czas zapewne to pokaże. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko zaprosić wszystkich do systematycznej obserwacji tego arcyciekawego zjawiska...!

(az)

Nie ma „świętego” — ale Mikołaj jest!

Uczone księgi podają — że św. Mikołaj był biskupem Miry w Azji Mniejszej — zmarł około 342 roku (nie znana jest data i miejsce urodzin). Jeden z najpopularniejszych świętych chrześcijan Wschodu — zwany „cudotwórcą”. Jego legenda tworzy się około X wieku — w 1087 roku szczątki jego miały być skradzione przez kupców włoskich i przewiezione z Miry do Bari — dla większej chwały tego miasta. Jest patronem miasta Aberdeen w Szkocji, dawnej Rosji, kancelistów parafialnych, żeglarzy, małych chłopców, piekarzy, podróżnych i dziewczyc pragnących wyjść za mąż. Przybywa w Boże Narodzenie z podarkami dla dzieci. Mimo tych wszystkich i innych nie wymienionych zalet kościół katolicki zdjął go oficjalnie ze spisu Świętych w 1969 roku zezwalając jednakże na kultury lokalne. Jego dniem jest 6 grudnia. Według obyczaju niemieckiego przeniesionego około 1840 roku do wielu krajów świata (dzieci nie czytały, ktoś z dorosłych przebiera się w strój biskupi i rozdaje podarki „grzecznym dziatkom”). Zwyczaj bardzo popularny również w krajach niechrześcijańskich — każe wkładać podarki w noc wigilijną przed Bożym Narodzeniem do poręczoch w czasie gdy dzieci śpią, albo jak w Polsce — kłaść prezenty w ukryciu przed dziećmi pod drzewkiem wigilijnym.

I jeszcze uwaga — skąd podany rok 1840? Otóż data ta wiąże się ze ślubem brytyjskiej królowej Wiktorii z niemieckim księciem Albertem-Sachsen-Coburg-Gotha, który zapoczątkował „modę na rzeczy niemieckie” i niektóre obyczaje — niemieckim bowiem jest „choinka” przyozdabiana na czas świąt.

STEG

Dojrzewanie...

Nie tylko baczny obserwator zauważy, że nienajlepiej ostatnio się dzieje z naszą lokalną władzą samorządową. Dostrzegalny jest bowiem „gołym okiem” kryzys, który zatacza coraz szersze kręgi, obejmując już podstawowe elementy jej struktury. „Iskrzy” w ścisłym szeroko widzianym Zarządzie. Z tygodnia na tydzień pogłębia się pasywność Rady Miejskiej. Coraz więcej rajców przyjmuje postawę obserwatorów, dystansując się od aktywnego uczestnictwa w jej pracach. W takiej sytuacji nie może dziwić spadek efektywności funkcjonowania organów samorządowych. Widać to choćby po ilości i jakości przygotowywanych oraz podejmowanych uchwał. O ogólnej atmosferze to w ogóle szkoda gadać. Czyżbyśmy dojrzewali do radykalnych rozstrzygnięć?

(i)

MURY W GÓRĘ, ale...

Ostatnio wiele mówi się w różnych kręgach o kryzysie budownictwa mieszkaniowego, o niemożności nabycia własnego „M” na tzw. „nowych zasadach” przez przeciętnego obywatela. Mimo to, nadal buduje się немало. W pierwszych dziesięciu miesiącach tego roku oddano do użytku w Lubaniu 73 mieszkania o łącznej powierzchni użytkowej 5284 m kw., a rozpoczęto 13 dalszych. Z drugiej jednak strony maleje liczba książeczek mieszkaniowych i zaczynają się pojawiać kłopoty z zasiedleniem lokali w nowym budownictwie. Po prostu nie stać nas na TAKIE mieszkania.

(m)

OKR reaktywowane

Dnia 2 grudnia odbyło się pierwsze zebranie reaktywowanego Obywatelskiego Koła Radnych Rady Miejskiej w Lubaniu, na którym wybrano władze i przyjęto statut. W skład OKR wchodzi: Wiesław Wydra (przewod-

BEZROBOCIE

Liczba osób pozostających bez pracy w mieście i gminie wiejskiej Lubań wyniosła — według stanu na koniec października tego roku — prawie 2300. Rok temu było ich niemal 3 tysiące. Zmiany te napawają optymizmem i to chyba miałym. Nadal jednak stopa bezrobocia na tym terenie jest wyższa aniżeli przeciętnie w skali województwa jeleniogórskiego (16,5% wobec 16,1%), a ofert pracy jak na „lekarstwo”.

(m)

niczący), Stanisław Bykowski, Jan Cygan, Tadeusz Duma, Ryszard Figurski, Jan Hałakuć, Jan Hofbauer, Stanisław Kostka, Jan Smreczyński, Eugeniusz Witanowski, Maria Wrońska, Jerzy Zieliński.

Zgodnie ze Statutem, przynależność do OKR jest otwarta, jawna i dobrowolna.

Z redakcyjnej poczty



K O M U N I K A T

Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Miejsko-Gminny w Lubaniu zwraca się z prośbą do ludzi dobrej woli i zakładów pracy o pomoc finansową w zakupie zagranicznego wózka inwalidzkiego, Panu Stanisławowi Józefczakowi zam: Kościelnik 33, obecnie cena wózka wynosi 1850 marek (tj. około 18 mln zł).

Informujemy, że Pan Stanisław Józefczak od 15-go roku życia jest inwalidą grupy I po wypadku, obecnie ma 23 lata, jest niesprawny za wyjątkiem rąk, jego pragnieniem jest nauka obsługi komputera, oraz sprawniejsze poruszanie się właśnie takim wózkiem. Osoby i zakłady pracy chętne udzielenia pomocy proszone są o wpłacanie dobrowolnych datków na konto PKPS-u w Lubaniu Nr 23621-895-132 o/PKO Lubań z dopiskiem „zakup wózka inwalidzkiego”. Swoją pomoc zadeklarowały już hurtownie „Familo” i „David’s”. Informacje o powyższej sprawie będziemy przekazywać na bieżąco.

Prezes Zarządu MG PKPS Lubań
Regina Karczevska

TWOJA DŁOŃ PRAWDĘ CI POWIE

Już Anaksagoras z Klazomen na 500 lat p.n.e. zauważył związek między cechami charakterystycznymi dla poszczególnych osób, a formą palców ich rąk.

Spostrzeżenie to rozwinął K. L'Argentigny w wydanej w 1857 r. książce „Wiedza o ręce”. Autor zauważył widoczną różnicę pomiędzy formą palców u osób z umysłem skłonny do nauk ścisłych, a osób związanych ze światem kultury i sztuki.

U pierwszych — palce posiadały w stawach pewne zgrubienia, a u drugich były one zupełnie gładkie. A więc ludzie o palcach gładkich są obdarzeni wrażliwością, intuicją, posiadają zamiłowanie do sztuk pięknych. Ich negatywne cechy to nadmierna kapryśność, chwiejność, niestałość — dokonują oni też zbyt pośpieszne i nagle sądy o ludziach i rzeczach.

U osób o palcach z węzłami stwierdzono skłonność do porządku, refleksyjność, krytyczny stosunek do świata i ludzi, określanie wszystkiego przy pomocy liczb i symboli, zainteresowanie nawigacją, mechaniką i architekturą.

Bożena Adamczyk-Pogorzelec

ŚWIĄTECZNE WSPOMNIENIA

Przed nami kolejne Święta Bożego Narodzenia. Grudzień uchodzi dzięki temu za miesiąc szczególnie w roku. Każdy z nas w tym to znamiennym czasie jest bardziej skłonny do przemyśleń, refleksji, zadawania pytań i szukania na nie odpowiedzi. Sięgamy myślą wstecz do początku roku, a także bardzo często analizujemy dłuższe wycinki czy etapy naszego życia. Niełatwo w tych jakże złożonych czasach na rzeczową analizę tego co zostało dokonane, czy odzwierciedlają się w tych dokonaniach pozytywne spełnienia naszych zamierzeń? A ile z tych naszych, zwyczajnych ludzkich zamiarów nie zostało spełnionych...?

I takie są te nasze Grudnie co rok, takie były w przeszłości i będą kiedyś w przyszłości.

Proponujemy choćby na chwilę sięgnąć myślą o kilkadziesiąt lat wstecz, kiedy to meandry historii zarządziły, że podejmowaliśmy się niebagatelnego trudu związanego z osiedlaniem i zagospodarowaniem naszego miasta i okolic. Najlepiej ów czas pamiętają Ci najodważniejsi z odważnych — pierwsi osadnicy. Niestety coraz częściej o nich zapominamy. Wówczas byli to przeważnie ludzie młodzi ludzie, pełni zapału i pełni nadziei na pobudowanie podstaw sensownego życia, w którym panowałaby społeczny ład, a godność i szacunek do człowieka nie byłyby tylko terminem teoretycznym. Wielu z nich przybyło do naszego miasta już w 1945 r. (około osiem tysięcy) i tu dane im było spędzić pierwsze Święta Bożego Narodzenia z dala od swoich rodzinnych stron i ludzi im najbliższych. Byli jednakże autentycznie szczęśliwi, że przeżyli wojnę, że cierpienia z nią związane były już poza nimi. Jak obchodzili te Święta, jakże szczególne w ich życiu? Bardzo skromnie, ale pamiętali o tradycji obchodów tych Świąt wpajanych przez najbliższych. Jeden z osadników, chociaż zamiast symbolicznego opłatka dzielił się kromką chleba z innym tak wspominał te pierwsze Święta po wojnie: „Na dwa dni przed Wigilią udałem się do lasu po choinkę, a było to wówczas szczególnie niebezpieczne, tradycja była silniejsza od rozsądku, udało się... niosąc ją przyciskałem ją mocno do serca jak najdroższy skarb... nazajutrz wniosłem ją do domu. Oczyma wyobraźni widziałem ją ozdobioną w złote i srebrne nici (takie choinki pamiętałem z dzieciństwa). Dłużyło się oczekiwanie na nadejście zmroku, liczyłem do stu, do dwustu oczekując na pierwszą jakże szczególną, jakże zupełnie inną Gwiazdkę. Wreszcie... ukazała się tak oczekiwana, miałem w oczach łzy. Zdawało mi się, że pokój, w którym przebywałem zaczął jaśnieć, że moja skromna choinka gorzała tak jak goręje niebo gwiazdziste. I znów te łzy, symboliczne łamanie chlebem i ta wspańska Wigilia przy kawałku świecy, potem najwspanialszy postny barszcz i kartofle. Wreszcie popłynęły słowa koledy: „Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi, ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi.”

Zajrzyjmy jeszcze do pierwszej lokalnej gazetki „Na Straży” ukazującej się w Lubaniu od 1945 r. Redakcja zamieściła w świątecznym



Tak wyglądała pierwsza strona lubańskiej gazety „Na Straży” z dnia 25 grudnia 1945 r.

Fot. Bogdan Stempkowski

numerze z 25 grudnia artykuł okolicznościowy pt. „Pierwsze Święta na Ziemiach Odzyskanych”, którego przytoczony poniżej fragment jest bardzo znamienny: „I w dzień Wigilii, przy stole przyrzekniemy sobie, że w nadchodzącym roku będziemy innymi. Ze będziemy żyć więcej dla Ojczyzny i dla innych, a trochę mniej dla siebie. A wtedy i nam samym będzie lepiej”.

BAP

Rośnie świadomość ekologiczna mieszkańców naszego grodu. Coraz częściej z różnych stron dają się słyszeć rozliczne pytania, właśnie „w tym temacie”. W jakim środowisku mieszkamy, jakie niesie ono zagrożenia dla naszego zdrowia i życia, jak wpływa to na jakość naszej egzystencji, co jemy, pijemy, a czym oddychamy — to tylko niektóre z nich. Mamy więc szereg wątpliwości, a tymczasem trudno o szerzej dostępne i w miarę wiarygodne dane z tego zakresu. Jakąś próbą odpowiedzi na te pytania jest raport służb miejskich o stanie środowi-

przebieg ulicami w centrum miasta, by wyczuć, że nie jest rozwiązana sprawa zbiorników gnilnych (szamb), które mieszczą się pod starą zabudową. Obecnie posiadamy tylko 15 km kanalizacji sanitarnej, co stanowi 40% potrzeb miasta w tym zakresie. Poza systemem pozostaje rozległy teren Kamiennej Góry, Uniegoszczki i Księgieinek. Także niektóre zakłady pracy, mimo posiadanych możliwości, nie podłączyły się jeszcze do kanalizacji sanitarnej. I jeszcze do tego niezbyt wydolna oczyszczalnia ścieków... Jest źle, niedaleko odbiegłszy od Śred-

jego zalesienia. Program jest, pieniędzy nie ma, a „dzikie wysypiska” jak były, tak... Obym się jednak mylił!

Jak dobrze mieć sąsiadów!

Co wpływa na stan czystości powietrza w Lubaniu dobrze wiemy. Przemysł, wielka energetyka, kotłownie lokalne, zaiecyzycznienia transgraniczne... A propos tego ostatniego czynnika. Okazuje się, że 70% dwutlenku siarki to nasz niechciany import. A właśnie pod tym względem jest najgorzej. Jak wynika z badań Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej norma dwutlenku siarki w powietrzu przekroczone jest kilkakrotnie. Np. na placu Okrzei prawie czterokrotnie. Fatalnie wygląda też, sprawa z zapyleniem powietrza. Modernizacja sieci ciepłej i kotłowni może złagodzić sytuację, ale jej radykalnie nie zmieni. Znowu prawie wszystko zależy od sąsiadów, tym razem kamieniołomów. To oczywiście nie koniec zanieczyszczeń. Z pozostałych śmiało można by ułożyć Tablicę Mendelejewą. Tlenek azotu, tlenek węgla, tlenek...

Czy ogłuchniemy?

Jesteśmy miastem „halaśliwym”. Prawie wszystkie nasze zakłady przemysłowe przekraczają przewidziane pod tym względem normy. Szczególnie uciążliwe są urządzenia wentylacyjne. Rekordy tu chyba bije centralna kotłownia ZEC-u. Źle jest też z hałasem drogowym. 41% mieszkańców miasta jest narażonych na tego rodzaju uciążliwość. Musi znieść hałas dokuczliwy, czyli od 66 do 75 decybeli. Pamiętajmy, że powyżej 75 dB mamy już „akustykę” nieznośną. Najgorzej jest na trasach wylotowych z miasta. Na ulicach w kierunku Leśnej mamy 75 dB, Zareby — 74 dB, na Placu 3-Maja, Podwalu, Wrocławskiej — 73-74 dB. Tak było przed uruchomieniem obwodnicy. Dzisiaj powinno być już lepiej...

Zamiast epilogu

Głowa boli. Większość norm, klas, parametrów „pod kreską”, a tu trzeba żyć i mieć się dobrze. Na początku, nie bez uczucia dumy chępliśmy się faktem, że jesteśmy obszarem chronionym. Teraz, na koniec, przychodzi refleksja i wątplenie. No bo co ma oznaczać ten nasz szczególny status. W świetle przytoczonych danych zaczynają rodzić się takie różne skojarzenia. Wiem, że tworzy się rezerwy, strefy szczególnej opieki nad niespotykanymi okazami, „dziwami natury”... Czy przypadkiem my nie jesteśmy traktowani jako właśnie taka kamielina, która żyje wbrew warunkom, i przez to wymaga zony ochronnej.

(rf)

EKOLOGIA I MY

ska miasta Lubania. Odwołajmy się więc do niego. Dodajmy tylko, że zawarte w tym raporcie informacje dotyczą 1991 roku.

Obszar chroniony!

Najpierw uwaga nader optymistyczna, no i uspokajająca. Chcecie Państwo wierzcie, albo nie, ale nasze miasto jest poza zasięgiem ekologicznego zagrożenia i zostało zaliczone do obszarów chronionych! Tak pisze w dokumencie! Od razu lżej na sercu łatwiej się oddycha. Mając na uwadze ten fakt trzeba wiedzieć, że w woj. jeleniogórskim zostały wydzielone trzy strefy niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego. Chodzi tu o rejon samej Jeleniej Góry, Turosszowa i Bolesławca. Znajdujemy się „poza zasięgiem”, a więc jesteśmy szczęściarzami. Czy oznacza to, że możemy spać spokojnie?

Problemów z wodą zdaje się nie ma ...

Miasto zaopatrywane jest w wodę z siedmiu studni głębinowych położonych w Pisarzowicach. Własne ujęcia wodne posiadają także wszystkie większe lubańskie zakłady i instytucje. Bieżące potrzeby miasta są więc zaspokojone, choć już trudno o wygospodarowanie „strategicznego” półtoradobowego zapasu. Niezbędne będą w najbliższym okresie inwestycje: nowy zbiornik na wodę, przyłącza, sieć przewodów, rezerwowe studnie głębinowe w Księginkach itd. Przeprowadzona inwentaryzacja wykazała, że miejska infrastruktura wodna jest bardzo „wiekowa”. Ma od 30 do 70 lat. Szacuje się, że ze względu na zły stan techniczny 30% sieci należałoby już wymienić. Co do jakości wody? Hm... Najlepiej byłoby nabrać wody w usta i... przemilczeć problem. Wiadomo, że jest w niej nadmiar związków żelaza, a reszta to kwestia smaku...

Tego nie można nie wyczuć!

Jakby nie patrzeć, ten problem w zasadzie „leży”, a mówiąc właściwiej to śmierzdi. Wystarczy

przejść się ulicami w centrum miasta, by wyczuć, że nie jest rozwiązana sprawa zbiorników gnilnych (szamb), które mieszczą się pod starą zabudową. Obecnie posiadamy tylko 15 km kanalizacji sanitarnej, co stanowi 40% potrzeb miasta w tym zakresie. Poza systemem pozostaje rozległy teren Kamiennej Góry, Uniegoszczki i Księgieinek. Także niektóre zakłady pracy, mimo posiadanych możliwości, nie podłączyły się jeszcze do kanalizacji sanitarnej. I jeszcze do tego niezbyt wydolna oczyszczalnia ścieków... Jest źle, niedaleko odbiegłszy od Śred-

Z deszczu pod rybnę

Niewiele lepiej wygląda sprawa kanalizacji deszczowej. Z rozeznania wynika, że miasto powinno posiadać 40 km tej sieci. Ma połowę z tego. Zakłada się, że na „upłynianie deszczówki” wykorzystana się, po uporządkowaniu kanalizacji sanitarnej, kanały ogólnospławne. Skoro nie ma wyjścia... Kanały kanałami, a co z zapchanymi studzienkami? Jak „skanalizować” problem, który wydaje się bez dna?

Gdzie woda czysta i trawa zielona...

Przez Lubañ przepływa pięć rzek i potoków. Stan ich czystości taki, jaki na ogół bywa... w Polsce. Małe to jednak pocieszenie. Nasze wody mieszczą się w pozanormalnej względnie trzeciej klasie czystości. Normalka. Na dodatek od kilku lat notujemy coraz gorsze parametry w tym zakresie. Zrzuty przemysłowe, fosforany, fekalia — to stały element naszych cieków. Cała nadzieja w racjonalnej gospodarce ściekami w wszystkich użytkownikach z gmin położonych w dorzeczu Kwisy. Kwestia zatem w dogadaniu się. Oby tylko nie jak Polak z Polakiem...

Na odpady nie ma rady?

Rocznie produkujemy około 60 tys. m sześć. śmieci. Niczym metropolia! Miasto dysponuje wysypiskiem odpadów komunalnych w Nawojowie. Wymaga ono jednak kosztownego zagospodarowania: ogrodzenia, wykupienia gruntów z przeznaczeniem na strefy izolacyjne itd. Trzeba przy tym pamiętać, że wystarczy miejsca w tymże Nawojowie tylko do 1996 roku. Należy więc już myśleć o nowym wysypisku, może o kompostowni... Problemów nie brakuje. Tymczasem pozostało jeszcze do rekultywacji stare wysypisko przy ul. Zgorzeleckiej. Po mikroniwelacji terenu, trzeba przystąpić do

PO KONKURSIE

W październiku (umknęło to jednak naszej uwadze, a tym samym i z tekstów „PL” 11) rozstrzygnięty został konkurs na znak graficzny i plakat Związku Gmin „Kwisa”, na który wpłynęły 32 prace. Komisja konkursowa wyróżniła pracę Pana Bogusława Czyczkana z Kamiennej Góry przedstawiającą roślinę — arnikę górską — jako znak graficzny Związku. Plakatem Związku Gmin „Kwisa” została zaś praca ukazująca rzekę Kwisę oraz symbole miast i gmin (członków Związku), a wykonaną przez Pana Krzysztofa Matysiewicza z Gryfowa Śląskiego. Ponadto komisja konkursowa przyznała dodatkową nagrodę dla Szkoły Podstawowej z Gościszowa za podjęcie tematu i zbiorowe uczestnictwo.

Kino „WAWEL” w Lubaniu

Repertuar od 15 grudnia 1992 do 10 stycznia 1993

- 18 — 20. 12. — **Stój! Bo mamuśka strzela!** (prod. USA) od 12 lat, godz. 17, sensacyjna komedia akcji,
 18 — 20. 12. — **Kosiarz umysłów** (prod. USA) od 15 lat, panorama, godz. 19, dreszczowiec science-fiction (od 15 do 18 seanse zamknięte — szkoły średnie),
 19 — 20. 12. — **Beethoven** (prod. USA) b.o. dziecięcy, dubbing (polska wersja) godz. 15.30 (15 — 20 seanse zamknięte — szkoły podstawowe — klasy młodsze i przedszkola — Lubañ i okolice),
 od 23 grudnia 1992 do 6 stycznia 1993 — kino nieczynne
 7 — 10. 01 — **Lunatycy** (prod. USA) od 15 lat, godz. 17 i 19, horror — elementy erotyki i grozy.

Zapraszamy!

ŚWIĘTA Z VIDEO

Wypożyczalnia kaset video MINI — MAX, Ewa Grabarczyk, lubañ, ul. Tkacka 4 poleca Państwu bogatą ofertę bardzo dobrej jakości filmów.

HITY VIDEO to:

1. **Nietykalni** — sens. (prod. USA), grają m.in. Kevin Costner, Sean Connery, Robert de Niro i Andy Garcia,
 2. **Zabić księdza** — sens. (prod. USA), w roli głównej Christopher Lambert,
 3. **Król Ralph** — komedia (prod. USA) z udziałem Johna Goodmana i Petera O'Toole'a,
 4. **The Doors** — muzyczny (prod. USA), muzyka zespołu The Doors, w roli głównej Val Kilmer,
 5. **Harley Davidson i Marlboro Man** — sens. (prod. USA), grają m.in. Mickey Rourke i Don Johnson.
- NIETYKALNI** — Jest rok 1931, Chicago w czasach prohibicji. Rządową brygadą śledczą kieruje zdecydowany na wszystko agent Federalnego Urzędu Skarbowego — Eliot Ness. Pomaga mu trzech uczciwych i nieprzekupnych ludzi. Czwórka sprzymierzeńców jest gotowa na każde ryzyko w walce z Al Capone. Mówi się o nich „nietykalni”.

Co tydzień kilkanaście nowych tytułów. Zapraszamy!

Stosownie do ustaleń zawartych w art. 61 ust. 3 ustawy o samorządzie terytorialnym, Zarząd Miasta Lubań informuje wszystkich mieszkańców miasta o założeniach projektu budżetu na rok 1993. Projekt ten, zgodnie z art. 52 ust. 2 wspomnianej ustawy został przedłożony Radzie Miejskiej i jest on do czasu uchwalenia budżetu (co nastąpić winno nie później niż do 31 marca 1993) podstawą gospodarki budżetowej miasta w roku przyszłym (art. 53 ust. 2 ustawy „samorządowej”).

Wszelkie uwagi dotyczące tegoż projektu prosimy kierować do Biura Rady Miejskiej w Lubaniu, ul. 7 Dywizji 14.

PROJEKT UCHWAŁY
Rady miejskiej w Lubaniu
w sprawie budżetu miasta LUBAŃ na rok 1993.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95 z późniejszymi zmianami) oraz art. 8 i 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. Prawo budżetowe (Dz.U. nr 4 poz. 18 z późniejszymi zmianami), Rada Miejska w Lubaniu uchwała co następuje:

Par. 1

Ustala się budżet Miasta Lubania na rok 1993 w zakresie wydatków i dochodów na kwotę 37.847.825.000 zł w/g przedłożonego planu w postaci załączników nr 1 i 2, które stanowią integralną część niniejszej uchwały.

Par. 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

Par. 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą w roku podatkowym 1993.

K o m e n t a r z

do projektu uchwały budżetowej na rok 1993

Część ogólna

1. Przedstawiony projekt uchwały jest wynikiem propozycji wypracowanych na:

- posiedzeniu Zarządu Miasta w dniu 9. 11. 1992 r.
- posiedzeniach Zarządu Miasta poszerzonych o Przewodniczących stałych Komisji Rady Miejskiej w dniach 12. 11. 92 i 21. 11. 92
- posiedzeniach Komisji Rady Miejskiej odbytych w dniach 17. 11. — 20. 11. 92

2. Przedstawione poniżej stanowisko jest ostateczną formą jaką przyjęto na posiedzeniu w dn. 21. 11. 1992 r.

Wnioski akceptowane przez większość uczestników tego posiedzenia przedstawiono jako wnioski zespołu, zaś wnioski mniejszościowe dołączono do komentarza w formie protokołu rozbieżności.

Część dochodowa

1. Przyjęto projekt budżetu wg. wersji max. realnych dochodów własnych na poziomie 33.441.789 tys. zł i wydatków własnych wg. wersji wydatków realnych na poziomie 1992 r. w wys. 29.194.149 tys. zł.

Część rozchodowa

1. Postanowiono przeznaczyć kwotę w wys. 4,2 mld zł stanowiącą różnicę między wersją II realną planowanych dochodów a poziomem planowanych wydatków 92 r. na realizację strategicznych inwestycji w mieście, ze szczegółowym określeniem tych inwestycji przez Komisję Rady Miejskiej.

2. Postanowiono umieścić kwotę 4,2 mld zł na realizację strategicznych inwestycji w dz. 70 Gospodarka Komunalna.

W tej kwestii wypowiedziała się Komisja Gospodarki Miejskiej wskazując zadania:

- kocioł ciepły na słone,
- zaopatrzenie miasta w wodę,

jako inwestycje priorytetowe na rok 1993.

3. Kwotę 1.620 mln zł stanowiącą poziom tegorocznych wydatków celowych (oświata, służba zdrowia, sport, kultura fizyczna) postanowiono wprowadzić do Działu 97 — rezerwa budżetowa — z przeznaczeniem na dotacje celowe w w/w działach.

4. Postanowiono by sposób podziału rezerwy budżetowej (Dział 97) określiła Rada Miejska.

Protokół rozbieżności *(wnioski mniejszościowe)*

1. Odrzucono projekt budżetu, który zobowiązywałby Zarząd Miasta do zwiększenia dochodów do kwoty 40 mld.
2. Odrzucono wniosek, by podział procentowy budżetu był dokonany przez właściwe komisje RADY (w układzie jn:
 - Komisja Gospodarki Miejskiej — 40%,
 - Komisja Infrastruktury Społecznej — 40%
 - Komisja Budżetu — 15%
 - rezerwa budżetowa — 5%).

3. Odrzucono wniosek o zachowanie rezerwy budżetowej w wysokości 4,2 mld zł z zamrożeniem jej na I kwartał 93 r.

4. Radny Pan Stanisław Bykowski (w imieniu Komisji Infrastruktury Społecznej) przedłożył wniosek mniejszości, by kwotę 1.620 mln zł określającą wysokość tegorocznych dotacji do działów oświata, służba zdrowia, kultura fizyczna, sport pozostawić w tych działach i zobowiązać Komisję Infrastruktury Społecznej do opracowania jednolitych kryteriów podziału w/w kwoty. (wniosek upadł)

Dodatkowe objaśnienia

1. Na wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej dotyczący rezygnacji z budowy hali sportowej postanowiono, że ZARZĄD przygotuje alternatywny projekt uchwały w sprawie budowania bądź zaniechania budowy hali sportowej, gdzie w komentarzu przedstawi rozeznanie możliwości cenowych i wykonawczych tego przedsięwzięcia.

2. Na wniosek Komisji Budżetu ZARZĄD powinien przygotować projekt uchwały, który upoważniałby go do zaciągania krótkoterminowych pożyczek nieprzekraczających 2% budżetu, o ile takie działania miałyby wpływ na bieżącą realizację uchwały budżetowej w 1993 r.

3. Na wniosek Komisji Budżetu ZARZĄD podejmie i przedstawi długofalowe działania zmierzające do osiągnięcia przez miasto dochodów większych niż planowano.

4. Uznano za konieczne, by w dziale 70 — gospodarka komunalna — realizować również zadania związane ze sprawami niecierpiącymi zwłoki i zagrożeniami budowlanymi, pomimo że obradujący zespół nie podjął decyzji w kwestii utworzenia w tym dziale 5% rezerwy budżetowej.

Janusz Skowroński

DOCHODY NA 1993 rok

Lp.	Dz.	Rozdz.	TREŚĆ	Plan na 1993 r. w tys. zł.
I. Dochody własne				
1	70	7395	Gospodarka komunalna	3.000.000
			Sprzedaż mienia komunalnego	3.000.000
2	89	8995	Różna działalność	150.000
			Oplata eksploatacyjna od kopalni	150.000
3	90	9013	Dochody od osób prawnych i fizycznych	24.479.364
		9015	Doch. z podat. rolnego, leśn. i opłat lokalnych	8.256.519
		9019	Udział w podatkach budżetu państwa	9.116.450
		9020	Podat. od osób fizycznych	4.508.557
4	91	9146	Wpływy z opl. skarbowej	2.597.838
			Administracja samorządowa	1.242.120
5	94	9492	Różne opłaty	1.242.120
			Finanse	120.305
			Odsetki na r-ch bankowych	120.305
6	97	9711	Dotacja wyrównawcza gmin	4.450.000
			Plan. subwencja ogólna	4.450.000
			RAZEM DOCHODY WŁASNE	33.441.789
II. Dochody na zadania zlecone				
7	74	7695	Gospodarka mieszkaniowa i niemater. usl. komunalne	25.000
			Różna działalność	25.000
8	86	8613	Opieka społeczna	4.144.000
		8615	Zasilki i pomoc w naturze	3.141.000
		8615	MOPS Lubań	613.000
		8695	Różna działalność	390.000
9	91	9142	Administracja państwowa	237.036
			Administracja państwowa	237.036
			Razem dochody na zadania zlecone	4.406.036
			RAZEM ZADANIA WŁASNE I ZLECONE	37.847.825

WYDATKI NA 1993 rok

Lp.	Dz.	Rozdz.	TREŚĆ	Plan na 1993 r. w tys. zł.
I. Zadania własne				
1	70	7221	Gospodarka Komunalna	11.887.640
		7231	Oczyszcz. miasta	400.000
		7261	Zieleń miejska	487.000
		7262	Utrzymanie dróg, chodników, placów	1.875.000
		7395	Oświetlenie miasta	680.000
2	74	7395	Utrzymanie cmentarzy	38.000
			Inwestycje miejskie	8.407.640
		7551	Gospodarka mieszkaniowa	2.500.000
		7411	Opracowania geodezyjne	252.000
3	79	7411	Dotacje, remonty ABK — wszystkie	2.248.000
			Oświata i wychowanie	5.412.617
		8211	Utrzymanie przedszkoli	5.200.000
4	83	8213	Utrzymanie kl. „0” przy szkołach podst.	212.617
		8311	Kultura i Sztuka	2.220.000
		8322	M.O.W Lubań	184.000
		8322	M.B.P. Lubań	942.870
		8331	Renowacja Ratusza	120.000
		8495	M.D.K. Lubań	923.130
5	85	8495	Upowszechn. kultury	50.000
		8521	Ochrona zdrowia	840.000
			Utrzym. Żłobka Miejskiego	840.000
6	86	8613	Opieka Społeczna	2.500.000
		8611	Świadczenia Społeczne	2.010.000
		8615	Dom Pomocy Społecznej	186.000
		8615	MOPS Lubań	304.000
7	87	8711	Kultura Fiz. i Sport	233.500
		8995	MOSiR Lubań	233.500
8	89	8995	Aktywiz. Gospodarki zawodowej	39.000
9	91	9144	Administ. państwowa i Samorządowa	6.189.032
		9146	Rada Miejska	499.000
			Urząd Miasta Lubań	5.690.032
10	97	9146	Rezerwa budżetowa	1.620.000
			RAZEM WYDATKI WŁASNE	33.441.789
II. Zadania zlecone				
11	74	7695	Gospod. mieszkaniowa i niemater. usl. komunalne	25.000
			Różna działalność	25.000
12	86	8613	Opieka Społeczna	4.144.000
		8615	Świadczenia Społeczne	3.141.000
		8615	MOPS Lubań	613.000
		8695	Pozostała działalność	390.000
13	91	9142	Administracja państwowa	237.036
			Administracja państwowa	237.036
			Razem zadania zlecone	4.406.036
			RAZEM ZADANIA WŁASNE I ZLECONE	37.847.825

PIENIĄDZE BURMISTRZÓW

Zbliża się Boże Narodzenie, zamierzałem więc napisać coś pogodnego, w duchu pojednania i zgody. Tak wypadłoby i tak chciałem, ale — jak to zwykle bywa z planami — nic z tego nie wyszło. Rzeczywistość na to nie pozwoliła. Po prostu przywołała mnie do porządku, podsuwając beceremonialnie kolejny „temat z życia”. Cóż było robić, zwłaszcza kiedy chodziło o pieniądze? Uległem i tyle!

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej temperatura obrad zdecydowanie skoczyła do góry, kiedy zaczęto mówić o... pieniądzach burmistrzów. Debata koncentrowała się głównie wokół problemu, czy można podawać takie dane do publicznej wiadomości, czy też nie? Jak było do przewidzenia, nie obyło się bez kontrowersji. W ostatecznym rozrachunku okazało się jednak, że można. Należy tylko uczynić to w odpowiedniej postaci — mianowicie bez podawania nazwiska, jeśli ktoś sobie tego nie życzy. Tak tę kwestię reguluje prawo. I korzystamy z tej możliwości (patrz obok).

Przy tej okazji wyszło na jaw, jak znaczna jest liczba zwolenników pełnego utajnienia pensji burmistrzów. Co by nie powiedzieć, fakt ten musi budzić powszechne zdziwienie zwłaszcza w sytuacji, kiedy mówi się publicznie o zarobkach prezydenta, premiera, ministrów,

posłów itp. Niektórzy jednak zapomnieli, że jawność to jedna z właściwości demokracji. Warto przy tym, dla pełnej jasności, pamiętać, że nie chodzi w omawianym przypadku o ingerowanie w czyjeś dobra osobiste. Stanowisko burmistrza to nie prywatny interes, ale funkcja o charakterze publicznym. Tworzymy wspólną samorządową, zatem środki idące na lokalną administrację to grosz nas wszystkich, komunalny, a więc każdy mieszkaniec gminy ma prawo wiedzieć, ile ona go kosztuje i to chyba w szczególach. Chyba to jest jasne?

Mówiąc o pieniądzach trudno uciec od problemu wielkości płac. Już na pierwszy rzut oka widać, że w tej sprawie panują na ogół błędne poglądy, rodowodem z czasów minionych. Tradycyjnie odnosimy nasze pensje, nie do ilości i jakości wykonywanej pracy, lecz do zarobków innych, zatrudnionych na podobnych do naszego stanowiskach. Kiedyś delegacje z naszego województwa jeździły po inspirację do Homla na Białorusi, obecnie udają się do Danii, warto więc odwołać się w tym względzie do rozwiązań skandynawskich. Generalnie rzecz biorąc, tam płace urzędników samorządowych są funkcją stanu zamożności gminy oraz ich efektywności pracy. Jeśli wspólnota bogata, to może nawet ich ozłocić. Dobrze

byłoby przenieść te właśnie nad wyraz racjonalne zasady na nasz grunt, adaptując je oczywiście do warunków polskich. Ponadto celowe wydaje się ich uzupełnienie o regułę — jednakże przypisując jej rangę drugorzędą, która mimo wszystko nakazywałaby odnosić płace jednych do wynagrodzeń innych, aby zachowywały one swoją konkurencyjność. W przeciwnym razie nie byłoby chętnych na pewne stanowiska.

Na koniec powróćmy jeszcze raz do dyskusji na sesji. Dało się tam słyszeć wiele zastanawiający „głos” jednego z nowobogackich — liberała z przekonania, który porównując płace naszych burmistrzów do swoich dochodów nazwał je „pastuchowymi”. Oczywiście, miał prawo tak stwierdzić, choć powinien także wiedzieć, że takie „stężenie” pogardy w jego wypowiedzi dyskwalifikuje go jako homo sapiens. Na tym jednak nie koniec! Jak wobec takiego dictum mają się płace 90% Lubaniaków, które oscylują wokół średniej krajowej, albo i zdecydowanie poniżej? Po takim „zdefiniowaniu problemu” wiemy przynajmniej, kto uczy w szkołach, kto nas leczy itd. W nomenklaturze piewców kapitalizmu wilczego jesteśmy pastuchami i to zapewne „gorszego sortu” — wszak jak nam do zarobków burmistrzów. Nie pozostało zatem nic innego, jak tylko powrócić do niegdyś upowszechnianego zawołania: „Pastuchy wszystkich stanów i profesji łączcie się”.

(az)

Uzasadnione kontrowersje budzą sprawy związane z uposażeniem „przysługującym” niektórym osobom piastującym funkcje publiczne w tzw. sferze budżetowej — ściślej tej, która nie produkuje. Od czasu do czasu sprawa wraca nie tylko na łamy prasy — i nic w tym dziwnego — kraj cierpi na katastrofalny wręcz brak środków, a jak się gospodarzą miejscowe władze odsyłam ponownie do felietonu redakcyjnego kolegi (i) z cyklu „Z ukosa” w listopadowym wydaniu „PL”.

Wstrzymując się od bardziej szczegółowego komentowania tego zjawiska przedstawiam dla analizy porównawczej wymierne wskaźniki.

I. Dochody własne budżetu na 1 mieszkańca (w tys. złotych)

lata	województwo	Lubań
1990	553	519
1991	981	932
I-IX 1992	856	732

I przy tym uwaga — z „poprzedniej epoki”: „Przy niskim poziomie dochodów model kształtowany jest pod wpływem podstawowych potrzeb natury głównie biofizycznej (żywienie, ubranie, opłaty, dach nad głową) i jego kształtowanie miałyby się z celem ... Dopiero po zaspokojeniu potrzeb podstawowych w granicach tzw. minimum socjalnego pojawia się fundusz swobodnej decyzji, który może być już przeznaczony na bardziej rozmaite cele, nie wyznaczone jedynie przez przyrodę, lecz w coraz większym stopniu przez

CZY NAS NA TO STAĆ — I JAK DŁUGO JESZCZE? (czyli ile zarabiają Burmistrz i zastępcy)

świadomość lub nieświadomość konsumentów. Fundusz ten (u niektórych — przyp. autora) zaczął pojawiać się dopiero od niedawna, lecz jego rozmiary będą wzrastać na razie wolno, ale później w lawinowym już tempie”.

Socjalistyczny model konsumpcji. Warszawa: KiW 1973.

II. Uposażenie Burmistrza i jego zastępców (netto) w tys. złotych:

s i e r p i e Ń			
	1990	1991	1992
Burmistrz	3.041.270	5.061.000	8.013.500
I Zastępca	2.693.270	4.120.000	6.247.300
II Zastępca	2.565.270	4.036.400	6.592.300

Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego musi być zorganizowana w sposób racjonalny — co w powiązaniu z demokratycznym sposobem administrowania — wyzwoli działania ukierunkowane na oszczędne gospodarowanie.

PS. Przygotowując materiał w tej sprawie usiłowałem mnie odwieść od publikacji twierdzeniem, że naruszę tajemnicę... — nie zauważyłem aby uchwały Rady Miejskiej miały klauzulę „TAJNE” — listy płac, też! Nie uległem też sugestiom, aby przedstawić określone wysokości w zestawieniu z innymi apanażami — nawet podległych urzędników — bo i po co? Prezentowane dane uzyskałem dzięki pomocy Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lubaniu.

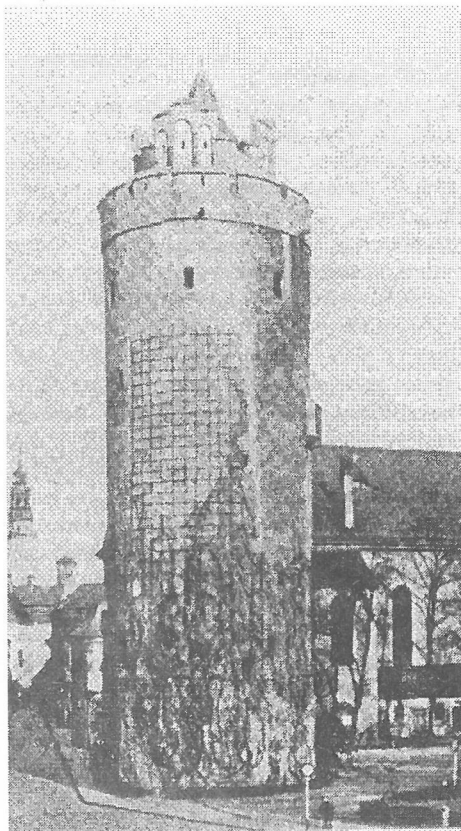


Rys. Konrad Kornacki

Michał Smyczek

Historia w kamień zaklęta

Wieża Bracka



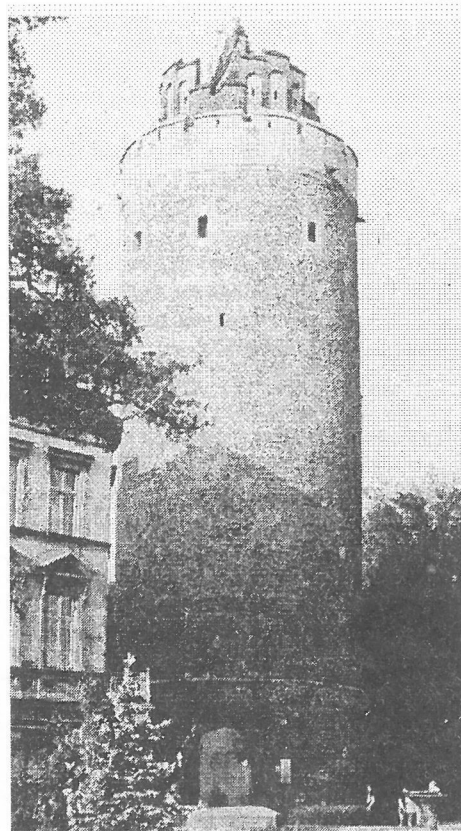
50 lat temu

Kolejnym obiektem zabytkowym zachowanym do czasów współczesnych jest Wieża Bracka, stanowiąca element starej fortyfikacji Lubania.

Zbudowana wraz z całym kompleksem miejskich murów obronnych w XIV w., pełniła funkcje obronne w stosunku zarówno do bramy wjazdowej jak i usytuowanego w jej pobliżu klasztoru o.o. Franciszkanów. Stąd to właśnie wieża wzięła swą nazwę, gdyż tradycja średniowieczna określała Franciszkanów jako tzw. „Pobożnych Braci”. Wieża Bracka położona jest w południowej części miasta, dominuje wyraźnie swą okazałą bryłą architektoniczną nad pozostałą zabudową. Pierwsza znana o niej wzmianka ukazuje się w źródłach pod datą 1510 r., a dotyczy pokrycia baszty miedzianym dachem. Kilkadziesiąt lat później tj. w 1571 r. dokonano naprawy zwieńczenia, co zostało również odnotowane w kronikach miejskich. Sama wieża założona jest na planie cylindrycznym, w swej zasadniczej bryle została pobudowana z kamienia bazaltowego, natomiast górną partię wykonano z cegły. Ów ceglany podwójny krenelaż stanowiący wzmiankowane zwieńczenie wieży został dodany dopiero w XIX w. W zwieńczeniu trzonu, równomiernie na całym obwodzie baszty umieszczono prostokątne otwory strzelnicze w kamiennych obramieniach. Na wysokości 2/3 wieży znajduje się wykusz latrynowy zwany nachikują.

Obecnie Wieża Bracka stanowi atrakcję turystyczną i służy jako punkt widokowy na panoramę Lubania.

Bożena Adamczyk-Pogorzelec



i obecnie

Fot. Bogdan Stempkowski

Z ukosa

Jak Polska długa i szeroka trwa czas debat budżetowych. Wszyscy bacznie przyglądają się tegorocznym dokonaniom finansowym, myśląc jednocześnie o przyszłorocznych. Tak jest również i w Lubaniu. Wszystko wskazuje na to, że bieżący budżet miasta zostanie wykonany. Tak przynajmniej twierdzi skarbnik. A co z planowaniem gospodarki finansowej na rok przyszły? Wiadomo, że odpowiednie projekty rodzą się. Wiadomo też, że towarzyszą temu procesowi ostre „bóle porodowe”.

Taki właśnie stan rzeczy widać było podczas „pierwszego czytania” projektu budżetowego na sesji. Proponowane rozwiązania nie spotkały się nie tylko ze z akceptacją, ale często stawały się zarzewiem wielu kontrowersji i zażądań. Podobny charakter miały debaty w komisjach. Trudno o konsensus, kiedy pieniędzy mało, potrzeb wiele, a na dodatek ujawniają się różne opcje, interesy, „gry polityczne”.

Podstawowa „kość niezgody” to problem określenia wielkości finansów miasta. Optymiści opowiadają się za „budżetem otwartym”, wierząc, że starczy (?) środków na większość zgłaszanych potrzeb i postulatów, z kolei reali-

ści, nie bez racjonalnych podstaw, mówią o dochodach rzędu 40 mld zł, zaś asecuranci chcą pozostać przy minimalistycznym rozwiązaniu, planując fundusze na poziomie tegorocznym (35 mld). To oczywiście tylko jedna płaszczyzna konfrontacji. Inna np. dotyczy kwestii, czy ma to być budżet prokonsumpcyjny, czy też proinwestycyjny. Takich sfer konfliktów można wskazać jeszcze przynajmniej kilka. Na dodatek, jeśli jeszcze sobie uświadomimy, że funkcjonują „grupy kołesiów”, które próbują przeforsować swoje postulaty, to mamy mniej więcej pełny obraz klimatu i stanu prac nad przyszłorocznym budżetem.

Może się komuś wydać, że zasygnalizowany wyżej brak koncepcji, czym ma być budżet i jaką ma pełnić rolę, to tylko problem natury teoretycznej. Nic bardziej mylnego! Widać to po dotychczasowych choćby dokonaniach. Ta właśnie „niejasność w temacie” spowodowała, że „wypracowany” projekt budżetu na 1993 rok przypomina w swej istocie... „ser szwajcarski”. Same w nim „dziury”. Gdzie się podziało gospodarskie podejście, tak charakterystyczne dla tegorocznego budżetu. Jeśli nic się nie zmieni, to źle się będzie działo w wielu

Refleksje okobudżetowe

dzielinach naszego lokalnego życia. Szczególnie boleśnie odczuje brak dotacji oświata, służba zdrowia, kultura, sport, rekreacja itp. W kontekście cięć, jakie zapowiada projekt centralnego budżetu właśnie w tych sferach, dla wielu pozostanie już tylko „siąść i płakać”.

Po raz pierwszy pojawiła się propozycja stworzenia rezerwy finansowej. W optymalnym budżecie — tak być powinno. Licho nie śpi. Mogą się przecież zdarzyć jakieś niespodziewane wydatki. W naszym jednak przypadku „zagrały” chyba inne przesłanki. Jak ćwierkają wróble, wydzielono pułk środków po to, by mieć pieniądze na przewidywane odszkodowanie za niewłaściwą lokalizację stacji CPN. Za niedbałość i niekompetencję przyjdzie prawdopodobnie wyłożyć około 2 mld z kasy miasta! Widzimy więc, że rezerwa nierówna rezerwie, a sama przezorność w tym przypadku ma nieciekawe oblicze...

Reasumując, jest nieciekawie. Większość prac budżetowych jeszcze w lesie... Mamy więcej niewiadomych, niż wiadomych. Coraz bardziej jasne się staje, że przyszłorocznemu budżetowi grozi poród kleszczowy! Ciekawe tylko, czy znajdą się ojcowie tego sukcesu...?

(az)

SPORT

SIATKÓWKA

Siatkarki MKS Lubañ, oprócz rozgrywek w lidze międzywojewódzkiej i makroregionalnej rozpoczęły także gry o mistrzostwo Dolnego Śląska w poszczególnych kategoriach wiekowych. I tak juniorki młodsze wygrały turniej w Lubinie pokonując takie zespoły jak: MKS Lubin, „Len” Nowa Sól, „Zawisza” Sulechów. Każda z tych drużyn jest gospodarzem jednego z turniejów, a do finału awans uzyskują dwie pierwsze. Juniorki starsze po dwóch turniejach (w Świdnicy i Lubaniu) także zajmują pierwsze miejsce. W grupie tej gra jeszcze „Polonia” Świdnica i „Gwardia” Wrocław.

W lidze makroregionalnej MKS Lubañ doznał pierwszej porażki, przegrywając dwukrotnie po 3:2 na wyjeździe, z silnym w tym roku zespołem „Zawisza-TEXACO” Sulechów. Ciekawie zapowiada się więc mecz rewanżowy w Lubaniu.

SPORT SZKOLNY

Duży sukces odniosły dziewczęta Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lubaniu. Otóż, 26 listopada w rozegranym w Zgorzlecu finale o mistrzostwo województwa jeleniogórskiego w piłce ręcznej szkół średnich dziewczęta z Lubania okazały się najlepsze. Pod kierunkiem nauczyciela wychowania fizycznego Anny Witukiewicz ZSE Lubañ pokonał Zespół Szkół Handlowych z Jeleniej Góry 11:10 oraz zremisował z Zespołem Szkół Licealnych ze Zgorzelca 7:7. Mistrzynię województwa grały w następującym składzie: Małgorzata i Marta Swerczyk, Elżbieta Bartnicka, Małgorzata Biernat, Edyta Gibała, Wioletta Szydłak, Marta Zarebska, Agnieszka Głowacka, Małgorzata Wołowicz, Małgorzata Twardowska, Agnieszka Reluga, Monika Majewska, Anna Jastrzębska, Joanna Połukord.

PIŁKA NOŻNA

Prezentujemy kibicom piłki nożnej tabelę rozgrywek piłkarskich i zajmowane w nich miejsca przez wszystkie drużyny MZKS „Łużyce” Lubañ po rundzie jesiennej sezonu rozgrywkowego 1992/93.

Wiesiek Wajcelfelt

Seniorzy — klasa okręgowa

1.	Nysa Zgorzelec	15	26	36:7
2.	Wiśniarz Leśna	15	21	31:17
3.	Pogoń Świerżawa	15	19	40:17
4.	Olimpia Kowary	15	19	25:13
5.	Łużyce Lubañ	15	18	27:17
6.	Gryf Gryfów	15	18	24:17
7.	Orzeł Wojcieszów	15	17	30:25
8.	Citrobry Nowogrodziec	15	14	18:23
9.	Orzeł Lubawka	15	14	22:35
10.	Chojnik Jelenia Góra	15	13	23:37
11.	MGKS Węgliniec	15	12	21:30
12.	Lechia Piechowice	15	11	22:25
13.	Wiśniarz Mirsk	15	11	19:25
14.	Iskra Łagów	15	11	28:37
15.	Gambit Chełmsko	15	11	21:30
16.	Hutnik Pieńsk	15	5	11:43

Seniorzy — klasa „B”

1.	LZS Sieniawka	9	17	31:10
2.	LZS Jędrzychowice	9	14	28:13
3.	Łużyce II Zareba	9	13	26:14
4.	LZS Świecie	9	11	27:20
5.	LZS Kostrzyna	9	11	17:11
6.	LZS Uniegoszcz	9	8	13:24
7.	LZS Radzimów	9	6	23:23
8.	LZS Radogoszcz	9	5	14:21
9.	LZS Kościelnik	9	4	12:25
10.	LZS Radostów	9	1	8:37

Juniorzy — klasa międzyokręgowa

1.	Śląsk Wrocław	13	24	41:9
2.	Lechia Dzierżoniów	13	18	33:13
3.	Zagłębie Wałbrzych	13	17	22:10
4.	Bielawianka Bielawa	13	16	34:18
5.	Parasol Wrocław	13	16	34:18
6.	Pogoń Oleśnica	13	16	39:27
7.	Moto-Jelez Olawa	13	15	25:22
8.	Polonia Świdnica	13	14	35:26
9.	Górnik Wałbrzych	13	13	15:13
10.	Łużyce Lubañ	13	11	17:35
11.	Zjednoczeni Żarów	13	8	17:23
12.	Panda Wrocław	13	8	23:41
13.	Karkonosze J. Góra	13	4	15:55
14.	Wiśniarz Wrocław	13	2	5:45

Juniorzy — klasa terenowa

1.	MGKS Węgliniec	7	10	24:15
2.	Fatma Pobiedna	7	10	23:15
3.	Łużyce II Lubañ	7	8	16:14
4.	Zryw Ubocze	7	8	11:23
5.	Łużyce III Zareba	7	7	20:16
6.	Hutnik Pieńsk	7	7	20:18
7.	Iskra Łagów	7	5	12:18
8.	Bazalt Sulików	7	5	14:21

Trampkarze młodszy

1.	Łużyce Lubañ	9	14	28:12
2.	Granica Bogatynia	9	13	17:8
3.	BKS Bolesławiec	9	10	12:11
4.	Czarni Lwówek Śl.	8	7	14:13
5.	Nysa Zgorzelec	8	7	10:13
6.	Gryf Gryfów	9	1	3:27

Trampkarze starszy

1.	Granica Bogatynia	9	17	32:6
2.	BKS Bolesławiec	8	11	18:10
3.	Czarni Lwówek Śl.	8	9	14:10
4.	Łużyce Lubañ	9	7	19:24
5.	Gryf Gryfów	8	6	11:15
6.	Nysa Zgorzelec	8	0	5:34

STOWARZYSZENIE SPORTOWE „TRIATHLON LUBAŃSKI”

zaprasza na
BAL KARNAWAŁOWY
w dniu 9 stycznia 1993 r. o godz. 19.00
HALA SPORTOWA STRAŻY GRANICZNEJ W LUBANIU
GRA ZESPÓŁ ESTRADOWY
Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej
W programie atrakcyjne konkursy, wybór najpopularniejszego sportowca Lubania oraz loteria — **GŁÓWNA WYGRANA 500.000 ZŁ**
SPRZEDAŻ KART WSTĘPU W CENIE 550 TYS. ZŁ DO 20. 12. 1992 r. W HALI SPORTOWEJ ŁOSGR — JAN KUNKA
INFORMACJE: TEL. 40-12 WEWN. 245; 240 Jan Kunka
TEL. 40-86 WEWN. 128 Zygmunt Dudziak

OGŁASZAJ SIĘ W „PRZEGLĄDZIE” !

Cennik reklam i ogłoszeń:

- ◆ drobne (do 15 słów) — 20 tys. zł
- ◆ inne (ramkowe) — 3 tys. zł za cm kw.
- ◆ stałe — znaczna bonifikata

REKLAMA POŁOWĄ TWOJEGO SUKCESU !

Wir bieten deutschsprachigen Bürgern, welche fleißig und ehrgeizig sind eine interessante Tätigkeit mit guten finanziellen Möglichkeiten!

Schreiben Sie an:
Dietmar Wolf, Otto — Dix — Ring 17
0-8020 Dresden — Germany

Przedsiębiorstwo Handlowe „David’s”

w Lubaniu

ZAPRASZA NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY DO SKLEPÓW

- „DAVID’S” — przy ul. Spółdzielczej,
- „DAVID’S II” — przy ul. Żymierskiego.

Życzymy udanych zakupów.

Zapraszamy !!!

KRONIKA POLICYJNA



Rys. Konrad Kornacki

Niepokojącym zjawiskiem w Kolegium ds Wykroczeń jest składanie fałszywych zeznań przez świadków. W przypadku stwierdzenia, że świadek złożył takie zeznanie Policja kie-

ruje wnioski do prokuratury o ściganie czynów z art. 247 kk. Już kilku takich stanęło przed sądem.

W listopadzie przeważającą ilość stwierdzonych przestępstw stanowią kradzieże i kradzieże z włamaniem. Zbliża się okres przedświąteczny, któremu tradycyjnie od lat towarzyszy większa niż zwykle ilość przestępstw skierowanych przeciwko mieniu. Apelujemy o wzmoczenie dozoru oraz skuteczniejsze zabezpieczenie.

W listopadzie br. nie zmalała ilość wypadków i kolizji drogowych. Większość z nich ma związek z niekorzystnymi warunkami pogodowymi: śliskość jezdni, zła widoczność itp.

21 listopada w miejscowości Nowa Karczma samochód Nysa na skutek poślizgu uderzył w przydrożną skarpę i przewrócił się na bok. Następnie kierowca innego samochodu zatrzymał się celem udzielenia pomocy. Na jego pojazd najechał z kolei następny samochód, który wskutek niedostosowania prędkości jazdy do warunków na jezdni, wpadł w poślizg. Skutki wypadku: dwie osoby ranne i trzy pojazdy uszkodzone.

Na luzie



Rys. Konrad Kornacki

Policja nadal apeluje o zwiększenie ostrożności w czasie jazdy i dostosowanie prędkości do warunków panujących na jezdni.

HR

Naczelny Sąd Administracyjny (Ośrodek Zamiejscowy we Wrocławiu) wyrokiem z dnia 22 września 1992 roku uchylił zaskarżoną decyzję Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Gmin Województwa Jeleniogórskiego oraz poprzedzającą ją decyzję Burmistrza Miasta Lubania z dnia 22 stycznia 1992 roku w sprawie lokalizacji stacji paliw na działce w rejonie ulic: Zgorzeleckiej i Cmentarnej w Lubaniu. W uzasadnieniu wyroku wskazał m.in. na:

- błędną podstawę prawną w decyzji o ustalenie lokalizacji i błędną interpretację przepisów ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku „o planowaniu przestrzennym” oraz przepisów wykonawczych;
- zbyt formalne (fragmentaryczne) „opinie” w zakresie ewentualnych zagrożeń środowiska i jego ochrony;
- zastosowanie nieodpowiedniego dru-

WŁADZE MIASTA A TEMIDA

ku zawierającego błędne określenie podstaw prawnych podejmowanych decyzji i beładne powoływanie przepisów prawa nie mających w ogóle zastosowania w tej sprawie. Pozostawiam to bez komentarza.

W dniu 19 listopada 1992 roku (Sąd Rejonowy) sędzia Jerzy Chruściak „usiłował” podjąć zawieszone postępowanie w sprawie garaży przy dawnej ulicy Fryderyka Engelsa (dzielnica Manhattan). „Usiłował”, ponieważ stawili się wszyscy za wyjątkiem (wnioskodawcy) uprawnionego przedstawiciela Urzędu Miasta. Delegowany — ponoć w trybie pilnym — inny urzędnik nie był w stanie wylegitymować się przed sędzią stosow-

nymi dokumentami. Odroczone zatem rozprawę na 3 grudnia 1992 roku, a kilkanaście osób miało kolejny „dzień wolny”. O kosztach (utraconych) nie wspomnę — przynajmniej na razie. Jakże to wydarzenia zaabsorbowały trzech Burmistrzów, że żaden nie podjął się reprezentowania Urzędu?, a co z uprawnionym dotychczas przedstawicielem?

Należało przewidzieć, że delegowany bez odpowiednich dokumentów urzędnik, który (nota bene) sprawy nie zna — nie może „godnie” reprezentować powagi urzędu. Po co zatem biegł do Sądu? — chyba tylko dla sportu.

Czyżby te „wypadki” — tym razem przed sądami — były również dziełem przypadku?

Michał Smyczek

PRZEGLĄD LUBAŃSKI — MIESIĘCZNIK LOKALNY. Wydawca: PH „DAVID'S” — Mirosław Wujas. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Chopina 6, tel. 26-31. Redaguje zespół. Redaktor naczelny — Marek Obrębalski. Skład, łamanie i skanowanie: AFT, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 1, tel. 262-12 wew. 25. Druk: Prywatne Przedsiębiorstwo Poligraficzne „REPRO-COLOR”, ul. S. Czarnieckiego 2, tel. 513-49. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych.